

Granatowe traczostwo



ANDRZEJ TRZEBIŃSKI

Granatowe traczostwo¹

Dal, lecz każda dal, jak szafir i jak lazur. A tych bluz roboczych — granat? — więc to dalej...? — To na własną z granatu bluzę spoglądam, opinającą mi pierś. Taki zawód, by zapomnieć kim się jest — poetą... a mimo to pamiętam:

— jestem kolonią koralu, co dzień się dzielę i mnożę: jesteśmy...

— że jeszcze kwiatów nie ma: ani konwalii, ani — stąd kwiecień.

— i że pochylać się warto nad czymś głębokim jedynie, a nad niskim — nad niskim?

Wiem, wiem. Pogodzony z rzeczywistością będę jak Norwid². Za miastem tracz. A to dziwnie,

kiedy tramwaj tanio i potocznie odwozi mnie aż tam: pod samo niebo

i pochylać trzeba plecy tak już nisko.

Czy najbielsze brzożowe szczapy obłok obielił — ? Oto piłuję szum i miejsce po wildze. Jak Norwid.

Tak stalowej piły nurt ramion ruch ustalił.

I pogłębiał granatowo od bluzy.

Przy głębokim nurcie piły w pracy cicho toczę. I pracuję pod niebem tak niskim — więc się schylać? — nad głębią? — nad pracą? —

A gdy wrócę — aby porównać ciche traczostwo nad brzożą z tonem twojej miłości, ukrytą w kieszeni korę białą na stół położę.

Z tych lazurów i szafirów dalszy wrócę — granatowy.

Praca, Poeta

Praca, Miłość

¹tracz — robotnik, którego praca polega na piłowaniu ręczną piłą kłód drewna. [przypis edytorski]

²Norwid, *Cyprian Kamil* (1821–1883) — poeta, dramaturg, prozaik, tworzył także grafiki i obrazy. Twórczość Norwida, początkowo niedoceniana, na nowo została odkryta przez Miriam Przesmyckiego i udostępniana drukiem od roku 1901. Uznawany za jednego z czterech największych twórców doby romantyzmu. Dzieła: cykl liryków *Vade-mecum*, *Promethidion*. *Rzecz w dwóch dialogach z epilogiem*, *Ad leones!*, *Pierścieni Wielkiej Damy*, czyli *Ex-machina Durejko*. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/trzebinski-granatowe-traczostwo>

Tekst opracowany na podstawie: Stanisław Stabro, Z rodu Anhellich. Liryka pokolenia wojennego, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1991.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) we współpracy z Muzeum Powstania Warszawskiego. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć, Paulina Choromańska, Paweł Kozioł, Wojciech Kotwica.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.